NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE II.
Rok X. Kraków, wtorek 2 sierpnia 1927 Nr. 202

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków. ul. Orzeszkowej 7.
Numer telefonu 279. — Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630.
Nakładem Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK".
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji.
Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0'85, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'—, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.

Horoskopy wyborcze w państwach europejskich

Kraków, 1 sierpnia.

Bez żadnych skłonności do „astrologji" politycznej, nie myśląc o „przepowiedniach" z zakresu politycznych wydarzeń, można jednak śmiało już dzisiaj — pod koniec roku politycznego i u progu nowego „sezonu" — stwierdzić że nadchodzący okres będzie wedle wszelkiego prawdopodobieństwa okresem ważnych wydarzeń w życiu politycznem narodów i krajów.

W większości państw na naszym kontynencie przygotowują się, jak się zdaje rozstrzygające wybory: wybory do izb francuskich, wybory w Anglji, wybory do sejmu zeszy i do sejmu pruskiego w Niemczech, wybory u nas w kraju, wybory w niektórych państwach bałkańskich, wybory może także i w Austrji.

Ale nie tylko kontynent europejski stoi pod dominującem hasłem wyborów. Słowo to, oznaczające wzmożoną walkę, gorączkę i zawrotne tempo ruchu, oznaczające agitację i najrozmaitsze mniej, lub więcej teoretyczne, mniej lub bardziej z demagogją zaślubione przyrzeczenia jest dziś również na ustach mieszkańców Ameryki, gdzie odbyć się mają wybory prezydenta. Ale w Stanach Zjednoczonych nie oczekują zbyt wielkiego przełomu, czy przeobrażenia wewnętrznego, jakkolwiek walka o przyszłe ukształtowanie stosunków wewnętrznych w Ameryce ma już i dziś duży wpływ na politykę zagraniczną Ameryki Północnej. Jak wielki jest ten wpływ, widzieliśmy ostatnio chociażby na przykładzie genewskiej konferencji rozbrojenia na morzu. Mimo to jednak nie liczą się w Stanach Zjednoczonych z jakąś istotną zmianą w układzie sił na froncie wewnętrznym.

Inaczej w Europie. Na naszym lądzie — pomijając oczywiście ster rządów faszystowskich we Włoszech i sowieckich w Rosji — oczekują jakichś walnych zmian i przesunięć, któreby nadały także polityce zagranicznej poszczególnych państw jakiś nowy, możliwie stały kierunek. W ostatnim okresie politycznym ster rządów w kilku większych państwach europejskich objęła prawica. Tak miała się rzecz we Francji, gdzie przez cały rok utrzymał się gabinet Poincarego. Również w Wielkiej Brytanji zluzował rząd angielskiej „Labour Party", gabinet konserwatywny. Także w Niemczech nastąpiło przesunięcie od tzw. „koalicji weimarskiej" poprzez niezdecydowane gabinety centrolewe, aż po objęcie władzy przez reakcję. Tak więc we wszystkich niemal większych państwach zagranicznych u steru była i jest znowu reakcyjna prawica.

Reakcja europejska stara się też wszelkiemi siłami o zwycięstwo w zbliżających się wszędzie niemal wyborach w nadchodzącym okresie. Prawica czyni już wszędzie zagranicą starania, celem „stabilizacji" swego kursu. Prawica nie chciałaby się dać wyrugować ze stanowiska, jakie ostatnio w Europie zajęła.

W sukurs idzie tu prawicy europejskiej hasło „moralnego frontu antybolszewickiego, na tle ostatnich zatargów z Sowdepją i w związku z fermentem, jaki się daje zauważyć w łonie samejże bolszewji i partji komunistycznej w Rosji. Nie trzeba chyba dodawać, że hasło to służyć będzie, jako główna parola wyborcza prawicy.

Skoro prawica uczyniła z tego hasła główną dewizę swego sztandaru, to lewica europejska starać się znów będzie operować groźbą niebezpieczeństwa faszystowskiego. Tak więc na leży w przyszłym roku politycznym oczekiwać wolnego starcia między żywiołami prawicowemi, a lewicą europejską. Prawica szczególnie zmierzać będzie do rozstrzygającego starcia. A że zwycięstwo prawicy nie wszędzie najzupełniej jest pewnem, świadczyć mogą niedawne wybory uzupełniające w Anglji, które niekoniecznie były zwycięstwem konserwy. Także we Francji należy się liczyć z zaciętem przeciwstawieniem się lewicy. W Niemczech sytuacja nie jest jeszcze całkiem jasna. Języczkiem u wagi będzie tam prawdopodobnie centrum, od którego decyzji i pociągnięć zależeć będzie, czy rządy nacjonalistycznej reakcji niemieckiej będą tylko epizodem, czy też ustalą się one na dobre. O stanowisko niemieckich stronnictw środka niepokoi się już teraz nietylko niemiecka prasa lewicowa, ale wogóle demokratyczniejszy i liberalniejszy odłam niemieckiej opinji publicznej.

Również i u nas, w Polsce dała się ostatnio zauważyć dość silna gorączka przedwyborcza. Do „zawodów" stanęły już wszystkie niemal partje polskie od „Obozu wielkiej Polski", tj. organizujących się partyj konserwatywnych, aż po stronnictwa lewicowe. Zdezorjentowane zdają się dotąd być polskie ugrupowania reakcyjne, a nadto przedewszystkiem „Piast", któremu w ewentualnych wyborach grozić zdaje się poważne niebezpieczeństwo. Z zasobem świeżej werwy przystąpi do wyborów zapewne „lista sanacyjna" zwolenników Marszałka Piłsudskiego.

Jak już donieśliśmy, czynione już nawet po dobne są pie wsze przygotowania w kierunku rozpisania wyborów sejmowych i ustalenia „polityki" wyborczej.

O ile idzie o mniejszości narodowe w naszem państwie, to znane są już pojawiające się tu i ówdzie głosy o ewentualnym bloku wyborczym. Jednakże nic pewnego, ani dostatecznie skrystalizowanego w tej sprawie dotąd nie stychać.

L. T.

—o—

Ks. Karol rumuński oczekuje wezwania od narodu...

Możliwość rychłych komplikacyj i zmian.

Paryż 31. 7. PAT. Ks. Karol rumuński oświadczył przedstawicielowi „Matina", że jeżeli zrezygnował z praw do tronu, to był do tego zmuszony w trudnych okolicznościach, przy pomocy pewnych osób i środków, o których nie chce wypowiadać sądu. Ks. Karol ubolewa nad konsekwencjami, jakie zrzeczenie się tronu przez niego może za sobą pociągnąć. Dziś, kiedy sytuacja Rumunji uległa zmianie, uważa, że jako Rumun i jako ojciec ma osobiście czuwać nad zapewnieniem potęgi Rumunji i nad interesami swego syna. Pragnie on gorąco być pożytecznym swemu krajowi, zarazem jednak nie chce wywoływać zamętu i niepokoju. Oświadczenie swoje zakończył ks. Karol stwierdzeniem, że gotów jest, o ile naród rumuński zwróci się do niego, odpowiedzieć na jego wezwanie.

Paryż 31. 7. PAT. Szereg dzienników omawia w dniu dzisiejszym działalność ks. Karola rumuńskiego. „Le Journal" sadzi, że znaczenie oświadczenia ks. Karola jest tem bardziej poważne, że partja premjera Bratianu liczy wielu przeciwników. Dziennik dodaje, że Rumunja powinna zrozumieć, iż chwila obecna nie jest odpowiednią ku temu, aby naruszać ustalony spokój i porządek.

* * *

Bukareszt 31. 7. PAT. Ministerstwo skarbu wypracowuje obecnie projekt ustawy, odnoszący się do listy cywilnej króla Michała i królowej wdowy.

POGŁOSKA O ZAMACHU NA BRATIANU.

Bukareszt 31. 7. PAT. Ajencja Radjo Orient dementuje pogłoski, jakoby dokonano zamachu na premjera Bratianu. Premjer był dziś zrana obecny na nabożeństwie za zmarłego króla Ferdynanda.

FERJE PARLAMENTARNE.

Bukareszt 31. 7. PAT. Izba poselska przeprowadziła weryfikację mandatów wszystkich posłów. W poniedziałek parlament rozjedzie się prawdopodobnie na ferje letnie, które trwać będą aż do listopada.

Szczegóły zamachu na zjazd partji

komunistycznej w Leningradzie

Jak już wczoraj donieśliśmy, nadeszła sensacyjna wiadomość z Leningradu o zamachu dynamitowym na gmach, w którym odbywały się narady centralnego komitetu partji komunistycznej. Niewykryci sprawcy podłożyli pod gmach niezwykle silny nabój dynamitowy. Siła wbuchu była tak wielka, iż spleplenie sali, w której odbywało się posiedzeie, runęło grzebiąc pod gruzami przeszło 80 wybitnych działaczy komunistycznych.

W sąsiednich domach powylatywały wszystkie niemal szyby, drzwi i okna zostały siłą

wybuchu w wielu domach wysadzone z zawiasów. Mnóstwo osób jest lżej lub ciężej poranionych odłamkami szkła, kawałkami tynku i cegieł. W mieście popłoch. Mieszkańcy pobliskich ulic uciekali na ślepo w przerażeniu. — Wszyscy oczekują represyj ze strony G. P. U. Władze sowieckie izolowały zupełnie Leningrad, otaczając miasto kordonem wojska. W obecnej chwili niesposób przedostać się do miasta, gdyż rząd sowiecki stara się wiadomość o zamachu zataić. Mimo to wiadomość ta przedostała się z błyskawiczną szybkością. Oczekują tu z niepokojem jak na fakt zamachu zareagują bolszewicy.

Konstytucja żydostwa palestyńskiego ogłoszona

Jerozolima 30 7. W tych dniach ogłosił rząd pełny tekst statutu gmin żydowskich w Jerozolimie. Projekt tego statutu był wypracowany jeszcze przed 7 laty, przebył różne koleje, doznał wielu zmian, ale wreszcie pod naciskiem opinji żydowskiej w Palestynie i w Londynie został ogłoszony. Statut nosi nazwę: Ikanot Kneset Izrael (Statut Zboru Żydowskiego) i przewiduje następujące naczelne instytucje: 1) Naczelna rada rabinacka, 2) miejscowe urzędy rabinackie, 3) Asifat haniwcharim (zgromadzenie delegatów), 4) Waad Leumi (Rada Narodowa), 5) Przełożeństwa gmin miejscowych.

SPRAWOZDANIE POLITYCZNE EGZEKUTYWY SJONSKIEJ.

Londyn, Egzekutywa sjonistyczna wydała drukiem obszerne sprawozdanie ze swej działalności. Sprawozdanie przeznaczone dla XV kongresu sjonistycznego, zawiera omówienie całokształtu działalności Egzekutywy i jej stanowiska wobec Anglji, rządu palestyńskiego, Jewish Agency itd.

WYSOKI KOMISARZ ZELANDJI O ŻYDOWSKIEJ PRACY W PALESTYNIE.

Londyn. (ŻAT). Wysoki komisarz Nowej Zelandji Sir James Parr, który przybył niedawno do Londynu po zwiedzeniu Palestyny, wystosował do organizacji sjonistycznej list, w którym pisze m. in.:

„Żywię wielkie zainteresowanie dla działalności sjonistycznej w Palestynie i cieszyłem się bardzo, widząc na własne oczy postęp tego dzieła. Oragnizacja sjonistyczna pracuje dokoła dobrego dzieła... Szczególnie zainteresowały mnie gruntowne metody naukowe wyszkolenia rolniczego i organizacja rolnictwa. System wyszkolenia rolniczego podobny jest do tego, jaki jest stosowany z powodzeniem w Australji i Nowej Zelandji. Najwięcej jednak byłem zdziwiony wysokim poziomem i sukcesem szkoły rolniczej dla dziewcząt żydowskich w Nahalulu. Jestem pewny, że koloniści sjonistyczni w Palestynie będą pod wszelkim względem wiernymi i cennymi pośrednikami między Zachodem i Wschodem i stworzą pewnego rodzaju łączność miedzy wielkimi narodami zachodnimi i wschodnimi".

Mussolini przyrzeka Węgrom rewindykacje terytorjalne!

Białogród, 31 7. PAT, Zagrzebskie „Tovosti" **donoszą**, że pomiędzy Bethlenem a Mussolinim **zawarty** został tajny układ, w którym **Mussolini** przyrzekł przywrócić Węgrom część **dawnych terytorjów węgierskich.** Równocześnie donoszą „Novosti" z dobrze poinformowanych kół, że mała ententa żadną miarą nie zgodzi się na obradowanie nad traktatem w Trianon przed forum międzynarodowem, jak sobie tego widocznie życzą Węgry i lord Rothermere.

Dziś -- decydujący dzień obrad

morskiej konferencji rozbrojeniowej

Londyn. 31. 7. PAT. Z dobrze poinformowanych kół genewskich komunikują, że pesymistyczny ton prasy, starającej się odgadnąć wyniki konferencji morskiej, jest nieusprawiedliwiony żadnemi faktami, tembardziej, że główni delegaci na konferencję postanowili powstrzymać się z wypowiadaniem się publicznem co do meritum spraw zasadniczych. Pozatem wtych samych kołach podkreślają zgodne dążenie delegatów do osiągnięcia jaknajszybciej trwałego porozumienia. O znaczeniu tych faktów zdają się zapominać korespondenci pism, idący w swych pesymistycznych przypuszczeniach tak daleko, iż zdaniem ich poniedziałkowe plenarne posiedzenie konferencji ma być ostatniem przed zerwaniem obrad. Pod tym względem głos „Times" różni się od innych, bo przyznając decydujące znaczenie posiedzenia poniedziałkowego nie sądzi on, aby spotkanie to miało być ostatniem.

Washington. 31. VII. PAT. Twierdzą tu, że Prezydent Coolidge zwołał konferencję morską w celu zmniejszenia floty i poczynienia oszczędności i że uważa on propozycje angielskie, które musiałyby spowodować zwiększenie floty, za główną przeszkodę do osiągnięcia pomyślnego wyniku konferencji.

Tokio. 31. 7 PAT. W kołach politycznych panuje wielkie zaniepokojenie z powodu obawy zerwania konferencji genewskiej. Admirał Osaka oświadczył, iż Japonja gotowa jest do wszelkich ustępstw.

Katastrofalna powódź w Indjach

Londyn, 31 7. Ruch kolejowy, w miejscowościach nawiedzonych przez powódź, uległ zupełnemu powstrzymaniu. Linja kolejowa Bombaj—Peshawur jest zalna. Pociąg, zaskoczony przez fale powdozi zatrzymał się w drodze na wzniesieniu i jest zupełnie odcięty. Pasażerowie dopiero po 3 dniach mogli na łódkach wydostać się w bezpieczne miejsce. Zbiory uległy zupełnemu zniszczeniu.

W Achmedabadzie tysiące ludzi opuściły domy, grożące zawaleniem z powodu powodzi. Wielkie zakłady tkackie znajdują się pod wodą. W okolicach Achmedabadu 200 powodzian w opuszczonym wagonie kolejowym spędzi 2 dni bez jedzenia.

Powódź stale wzrasta. Miasto Baroda, (110 tysięcy mieszkańców) jest od wielu dni zupełnie odcięte. W okolicznych wioskach zginęło przeszło 1000 osób. Baroda jest otoczona wodą głębokości 10 stów.

Powódź w Indjach przerwała komunikację telegraficzną. Depesze z Bombaju do Achmadabadu są przesyłane przez Delhi, lub Karachi.

— Król jugosłowiański Aleksander wyjedzie na kilka dni do Francji.

— „Le Journal" donosi z Tangeru, na podstawie źródeł angielskich, że sułtan ma być niebezpiecznie chory.

— Clemenceau był dzisiaj obecny w Louverciennes na ślubie swego wnuka Jerzego Clemenceau Były premjer, który zdradzał wielkie ożywienie odjechał do Paryża samochodem.

GENERAŁ ZARZYCKI NA CZELE ADMINISTRACJI ARMJI.

Warszawa 31. 7. Podpisana została nominacja dowódcy 4 dywizji, generała Ferdynanda Zarzyckiego na stanowisko I. zastępcy szefa administracji armji. Stanowisko to — jak wiadomo — zajmował dotychczas gen. Górecki, obecny prezes Banku Gospodarstwa Krajowego.

OFICJALNY KOMUNIKAT O AFERZE W LWOWSKIM BANKU ROLNYM.

Warszawa 31. 7: PAT. W wyniku rewizji, która ujawniła niewłaściwą, sprzeczną z programem zwierzchnich władz Banku, ze statutem i z odpowiedniemi zarządzeniami organów kierowniczych Centrali Banku działalność lwowskiego Oddziału Państwowego Banku Rolnego w zakresie kredytu krótkoterminowego i operacji bankowych, został zawieszony przez Ministra Reform Rolnych w czynnościach służbowych dyrektor tego oddziału, p. I. Kański, który w dniu zawieszenia złożył prośbę o dymisję. Przychylając się do tej prośby, Minister Reform Rolnych zwolnił p. I. Kańskiego z zajmowanego stanowiska i pełnienia obowiązków służbowych dyrektora oddziału z dniem 30 lipca b. r. Pełnienie obowiązków dyrektora oddziału zostało zlecone tymczasowo p. Kazimierzowi Chodorowskiemu. Szczegółowa inspekcja oddziału tego jest prowadzona w dalszym ciągu, ponadto poczyniono niezbędne kroki, celem zabezpieczenia prawidłowej działalności Banku.

TAJNA FABRYKA WÓDEK W BIAŁEJ.

Biała 31. 7. PAT. Lotna brygada kontroli finansowej wykryła tajną fabrykę wódek u miejscowego obywatela J. S. W czasie rewizji znaleziono 1.500 litrów wódki, ponadto zaś spirytus, esencje, syropy i t. d. Wszystko skonfiskowano. Na podstawie dotychczasowych obliczeń skarb państwa poniósł 25 tysięcy złotych straty.

NOWY KRĄŻOWNIK POLSKI.

Gdańsk, 31 7. PAT. Wedle doniesień pism tutejszych, dawniejszy francuski krążownik D'Entrecasteaux, zakupiony przez rząd polski dla polskiej marynarki wojennej, opuścił w tych dniach port w Cherbourgu, udając się pod flagą polską i z polską załogą do Gdyni. Grążownik ten otrzymał nazwę Władysław IV — służyć będzie jako okręt szkolny dla polskiej marynarki wojennej. Pojemność jego wynosi 8120 tonn, uzbrojenie jego składa się z dwóch dział 24 cm. oraz 24 dział wiekszego kalibru.

TORPEDOWCE AMERYKANSKIE PRZYBYWAJĄ DO GDANSKA.

Gdańsk, 31 7. PAT. Tutejszy konsulat Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej komunikuje, że w dniu 25 sierpnia rb. przybędą do Gdańska dwa torpedowce floty wojennej Stanów Zjednoczonych. Torpedowcami amerykańskiemi dowodzi komendant 38 dywizji torpedowców floty wojennej amerykańskiej kapitan Richardson, Okręty amerykańskie pozostaną w Gdańsku do 30 sierpnia.

PACYFIKACJA MAROKKA.

Madryt, 31 7 PAT. Donoszą z Tetuanu, że daje się stwierdzić w Marokku rozwój działalności handlowej na szerszą skalę, i że wogóle ludność powraca do normalnego życia pokojowego. Dotyczy to szkalszych miast na wybrzeżu morskiem. Okolice mające stanowić miejsca schronienia dla członków buntowniczych szczepów, które dotąd nie poddały się, przebiegane są przez oddziały wojsk kolonjalnych, złożonych z krajowców. Liczne oddziałki buntowniczych szczepów poddają się i składają broń.

— Z Rio de Janeiro donoszą: Izba posłów przyjęła 118 głosami przeciw 18 projekt ustawy w sprawie energicznego zwalczania komunizmu.

— Jouhaux wybrany został ponownie sekretarzem generalnym generalnej konferencji pracy.

Wielkie dzieło kulturalne na Bliskim Wschodzie

Celowy i systematyczny rozwój Biblioteki Narodowej. — Dzieła i rękopisy. — Przyrost roczny wynosi 35 tysięcy dzieł. — Towarzystwo Przyjaciół Uniw. Hebr. w Polsce przykładem celowej i metodycznej pracy.

Z luźnych, niepowiązanych ze sobą informacyj, jakie dochodzą nas o rozmiarach i rozwoju Biblioteki Narodowej w Jerozolimie, trudno przedstawić sobie właściwy obraz tej bodaj jedynej obecnie na Bliskim Wschodzie instytucji. O Bibljotece tej mówi się jako o Bibljotece częściowo uniwersyteckiej, w dużej mierze żydowskiej, a częściowo także ludowej. A jednak już dziś stanowi ona poważną pozycję kulturalną na Bliskim Wschodzie, już dziś odwołują się do niej wybitni uczeni, już dziś nie można sobie wyobrazić żadnego studjum, odnoszącego się do żydostwa czy kultury Wschodu bez korzystania z jej cennych zbiorów. Słowem: Bibljoteka Narodowa w Jerozolimie jest wielkiem dziełem kulturalnem, rozwijającem się systematycznie i prędko, jak żadna tego rodzaju instytucja. Na szczęście, w czasie ostatniej katastrofy nie uległa Bibljoteka zniszczeniu i nie spotkał jej los Instytutu Chemicznego U. H., stworzonego nadludzkim wysiłkiem żydostwa w ostatnich latach.

Niedawno bawił u nas jeden z współpracowników w kierownictwie Bibljoteki, p. **Abraham Yaari** z Jerozolimy, który podał nam szereg ciekawych wiadomości o kierunku i metodach pracy, jakoteż o rozwoju Bibljoteki jerozolimskiej.

Właściwy, celowy rozwój Bibljoteki Narodowej datuje się dopiero od roku 1920, od czasu objęcia kierownictwa przez Dra Hugona Bergmana. Księgozbiór zasłużonego twórcy Bibljoteki, Dra Chazanowicza, był zaczątkiem tego dzieła, które obecnie się tworzy. Nowe kierownictwo miało na oku trzy główne cele: uporządkowanie księgozbioru i zastosowanie w nim nowożytnego systemu (Dewey'a), nadanie Bibljotece formy bibljoteki uniwersyteckiej i systematyczny jej rozwój. Przełomowym momentem dla rozwoju Bibljoteki było otwarcie Uniwersytetu Hebrajskiego. Posypały się wówczas wspaniałe dary w formie księgozbiorów z różnych dziedzin, a z drugiej strony zaczęto tworzyć w ścisłem znaczeniu bibljotekę uniwersytecką, potrzebną dla celów naukowych. W tej dziedzinie osiągnięto już poważne rezultaty. Bibljoteka Narodowa posiada księgozbiór, odnoszący się do Żydów i Palestyny niemal zupełny, rozporządza najdoskonalszą bibljoteką orjentalistyczną (prof. Goldzihera), a dzięki zrzeszeniu żydowskich lekarzy w Ameryce ma niemal całkowitą medyczną literaturę naukową. Szczególnie dwa pierwsze działy mają obecnie wielkie znaczenie. Pierwszy żydowski zawiera szczególnie dzieła odnoszące się do Żydów, żydostwa i Palestyny we wszystkich językach a celem kierownictwa jest oczywiście jak najzupełniejsze doskonalenie tego działu. Dla Bibljoteki w tym względzie ważne są nietylko dzieła, pisma, ale nawet ulotki. Już dziś jest Bibljoteka najzupełniejszym księgozbiorem w dziedzinie judaistyki i nie da się pomyśleć badania dziejów i kwestji, odnoszących się do żydostwa i Palestyny, bez korzystania z niej. Drugi dział orjentalistyczny, będący przedmiotem zazdrości wielu europejskich kół naukowych, posiada obok znaczenia naukowego, także niemałe znaczenie polityczne. Korzystają z niego w dużej mierze Arabowie, którzy dzięki Bibljotece mają sposobność dokładnego i całkowitego badania swej narodowej przeszłości i literatury. Podobnie jak w tych dziedzinach dąży Bibljoteka do uzyskania całkowitych zbiorów także z innych dziedzin wiedzy. W tym celu zakupuje Bibljoteka tylko księgozbiory z poszczególnych dziedzin. Do takich zakupionych zbiorów należy bibljoteka matematyczna prof. Kleina z Göttingen, bibljoteka prawnicza min. Hyje, dary rabina Poznańskiego, Natana Straus sa i inne. Będąc przytem bibljoteką uniwersytecką, uwzględnia oczywiście potrzeby uczonych palestyńskich, jakoteż uczniów U. H. w Jerozolimie.

Najmniej zupełny jest w Bibljotece, jak dotąd, dział przyrodniczy. Ogółem posiada Bibljoteka **150 tysięcy** tomów, z tego dotąd 30 tysięcy jeszcze nieuporządkowanych. Liczba 150 tysięcy jest stosunkowo nieznaczną, ale trzeba zaznaczyć, że rocznie powiększa się księgozbiór o 35 tysięcy dzieł. Jest to przyrost, jaki wykazuje tylko kilka i to największych bibljotek na świecie.

Oprócz dzieł stara się Bibljoteka o uzyskanie rękopisów. Ten dział jest jeszcze ubogi. Bibljoteka posiada dotąd 200 rękopisów żydowskich, z tego niektóre niezmiernie ważne, jak rękopis Midrasz-Hagadol, Chiduszej Charitwa, komentatora Talmudu, następnie zbiór rękopisów Azulaja i innych. Dla pracy naukowej posiadają te rękopisy doniosłe znaczenie. Na ich podstawie, szczególnie na podstawie rękopisów Charitwy, będzie można kiedyś w sposób naukowy wydać Talmud. Rękopisy, dotyczące nowoczesnej literatury hebrajskiej, są oczywiście obfitsze.

Trzecim działem pracy Bibljoteki Narodowej są archiwa. Wychodząc z założenia, że bibljoteka ma skupić wszystko, co dotyczy żydostwa i Palestyny, stara się kierownictwo o uzyskanie cennych archiwów żydowskich. Do dziejów nowożytnych, w szczególności do dziejów sjonizmu, archiwa takie są w posiadaniu Bibljoteki. A więc posiada Bibljoteka archiwum „Bnej-Mosze“, darowane przez Achad-Haama, archiwa odnoszące się do ruchu Chibath Cion, w poszczególnych ośrodkach, jak w Odessie, Londynie, dotyczące dziejów kolonji żydowskich w Palestynie i t. d. Ponadto — dokumenty z okresu Haskali i późniejszych czasów. I w tej dziedzinie nie posiada Bibljoteka zupełnego zbioru, ale uzupełnia go stale, nie szczędząc kosztów i trudów. Nie mogąc uzyskać oryginalnych rękopisów, stara się Bibljoteka o uzyskanie fotografji przynajmniej ważniejszych rękopisów, posiadających znaczenie naukowe.

Wkońcu należy podkreślić jeszcze jedną gałąź pracy Bibljoteki Narodowej: są to wydawnictwa bibljograficzne. Do nich należy głównie kwartalnik bibljograficzny „Kirjath Sefer“, rejestrujący wszystkie wydawnictwa żydowskie, jakie ukazują się w różnych językach. Pozatem wydała Bibljoteka bibljografję nowoczesnej hebrajskiej literatury beletrystycznej z lat 1729—1926. Bibljografja ta obejmuje 3.300 dzieł i posiada oczywiście wielkie znaczenie naukowe, albowiem umożliwia należyte krytyczne badanie naszej literatury. Bibljoteka planuje obecnie wydanie dalszej bibljografji dzieł naukowych z tego okresu.

Miarą pracy Bibljoteki jest fakt, że wypożycza ona miesięcznie 4.000 dzieł. Jak wiadomo, przystąpiono obecnie do budowy wielkiego gmachu Bibljoteki, który będzie urządzony według najnowszych wymogów bibljotecznych. Dziś zdobyła sobie już Bibljoteka Narodowa w Jerozolimie uznanie w kołach uczonych, którzy nawiązują chętnie z nią kontakt. Darzą ją specjalną sympatją rządy poszczególnych państw, jak rząd angielski, włoski, francuski, polski, szwajcarski, hiszpański i inne. Wszędzie powstają komitety, towarzystwa miłośników Bibljoteki Narodowej. Lecz co szczególnie podkreślić należy, **najlepiej pracuje towarzystwo przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego w Warszawie. Stanowi ono wzór systematycznej, odpowiedniej i niezmiernie wydajnej pracy.**

Na pytanie, czem żydostwo w golusie może się przyczynić do rozwoju Bibljoteki, zaznacza p. Abraham Yaari, że żydostwo w golusie powinno przeprowadzić obowiązek dostarczania egzemplarza każdej książki, pisma i ulotki Bibljotece Narodowej. Zbiór i zakupno książek w golusie, może nastąpić tylko na polecenie Bibljoteki. Trzeba wiedzieć, że praca Bibljoteki kroczy głównie w trzech kierunkach: pragniemy stworzyć Bibljotekę Narodową, a więc skupić w niej wszystko o narodzie i ziemi żydowskiej. Chcemy, by była bibljoteką uniwersytecką, służącą do celów naukowych, a musi być także bibljoteką ludową. Książka jest w Palestynie, w kraju pod względem kulturalnym słabo rozwiniętym, nieraz jedyną rozrywką.

Bibljoteka Narodowa musi pracować na tych trzech frontach. Praca jej jest przez to trudniejsza, ale i wdzięczniejsza. **(R)**

Program stacyj radjofonicznych

Poniedziałek 1 sierpnia.

Kraków (422 m.). 18—19: Transmisja z Warszawy. 19—19'25: Odczyt p. t. „O kształceniu nauczycieli“, wygł. Dr. K. Stach. 19'30—19'55: Odczyt p. t. „Ze świata gór i lodowców“, wygł. E. Wyrobek. 20—20'30: Komunikat sportowy i inne. Od 20'30: Transmisja z Warszawy.

Warszawa (1111 m.). 12 i 15: Komunikaty. 15'20—17'20: Przerwa. 17'45—18: Nadprogram. 18: Muzyka taneczna. 20'30: Koncert. 22: Komunikaty.

Poznań (273 m.). 13 i 14: Giełda. 17'30—19: Koncert z kawiarni. 20—22'20: Wieczór ku czci rocznicy J. Kasprowicza (recytacje i muzyka). 22'20—24: Muzyka taneczna.

Berlin (483'9 m.). 15'30: Odczyt p. t. „Kobieta a świat barw“. 17'30—18'30: Koncert (wyj. z oper i operetek). 21: Koncert muzyki rococo.

Wiedeń (517 m.). 11 i 16'15: Koncerty. 20'05: Muzyka myśliwska.

Frankfurt n/M. (428'6 m.). 20'15: Audycje z wystawy.

Lipsk (365'8 m.). 20'15: Wyj. z operetek wiedeńskich.

Hamburg (394'7 m.). 20: Muzyka Chopina. 21: Arje i pieśni koloraturowe.

RODA — RODA.

MESSELA

W czasach panowania Harun—al—Raszyda mieszkał w Bagdadzie (jak twierdzą mądre książki) pewien młodzieniec, imieniem Mahmed-ben Idrys-ben Abbas-ben Ossman-ben Szafi, z rodu Abd-el-Menafa, którego nazywano poprostu Imami—Szafi.

Młodzieniec ten był uczniem znakomitego mędrca Muslima, od którego nauczył się całej mądrości życia.

Pewnego razu młodzieniec ów postanowił się wykąpać, lecz dozorca nie pozwolił mu wejść do wody, dopóki nie zapłaci jednego „laryna“.

Młodzieniec zaczął szukać pieniędzy w kieszeniach, a ponieważ był tylko pracowitym uczniem, nie znalazł oczywiście ani jednego denara, nie mówiąc już o srebrnej monecie.

Lecz to go wcale nie zmieszało.

— Mam na to sposób, — rzekł do dozorcy, — zamiast srebrnej monety dam ci „messelę“, — komentarze do Koranu. To jest droższe, niż wór, pełen drogocenności.

To mówiąc, wyciągnął z kieszeni kościaną tabliczkę z „messelą“.

Dozorca spojrzał zdziwiony na młodzieńca, podskoczył na jednej nodze z zachwytu i zachichotał tak głośno, że wszyscy kąpiący się wyskoczyli z wody, pytając, co się stało.

Młodzieniec opowiedział im o swej propozycji, — a wtedy każdy z nich zaczął skakać na jednej nodze wokół niego, sypiąc się ze śmiechu.

On chce się wykąpać za „messele“! Za komentarze do Koranu on chce się wykąpać!

Młodzieniec, nie rozumiejąc, o co chodzi, wrócił niezadowolony do domu i rzekł do swego nauczyciela:

— Mufti, uczyłeś mnie, że messela jest droższa niż wszystkie drogocenności w Persji, — a przed chwilą dozorca przy kąpieli nie pozwolił mi się wykąpać za messelę.

Mądry nauczyciel Muslim-ben Chalidi zdjął ze swego palca wielki pierścień, który otrzymał w podarunku od samego Kalifa, wręczył go swemu uczniowi i rzekł:

— Idź na rynek, gdzie pracują szewcy i spróbuj sprzedać im ten pierścień.

Młodzieniec znowu nic nie zrozumiał, lecz spełnił rozkaz swego nauczyciela. Poszedł na rynek, gdzie pracowali szewcy i zaproponował im kupno pierścienia.

Szewcy oderwali się na chwilę od pracy i pokiwali głowami:

— Ile mógłbym zapłacić za ten pierścień, — rzekł jeden z nich. — Najwyżej trzy denary...

— Głupi! — krzyknął drugi. — To jest przecież zwykłe szkło i miedź! Dwóch denarów nie dałbym za to!

— No, chyba!.., — wmieszał się trzeci. — za dwa denary można kupić kupę szkła i gruby pręt miedziany. Nie dajcie mu ani jednego denara i niech idzie do djabła!

Młodzieniec zdziwił się, że szewcy są tacy głupi, wrócił do domu i opowiedział wszystko nauczycielowi.

Nie zdążył skończyć opowiadania, gdy wszedł bogaty kupiec z przerażoną miną na twarzy.

— O wielki, mądry mufti! — zawołał kupiec. — Przed rokiem przyrzekłem, że złożę w ofierze byka z rogami, długiemi na dziewięć prętów, o ile Allah obdarzy mnie synem. Przed kilku godzinami otrzymałem wiadomość, że żona moja powiła syna, udałem się więc na rynek, by kupić byka. Lecz napróżno! Nie znalazłem byka, któryby miał rogi dłuższe, niż na jeden pręt. Daj mi Messelę, o panie, abym mógł dzięki modlitwom uniknąć gniewu Allaha i aby syn mój został żywy!...

Mufti w zamyśleniu pogładził swą siwą brodę.

— Jesteś w ciężkiej sytuacji, kupcze... Lecz jeżeli zapłacisz tysiąc srebrnych monet, w takim razie ten młodzieniec, mój uczeń, sprzeda ci Messelę.

Kupiec odetchnął z ulgą, wyciągnął woreczek i rozsypał srebrne monety u stóp młodzieńca.

Mufti kiwnął potakująco głową.

A gdy kupiec odszedł, zachwycony kupionym przedmiotem, mufti zwrócił się do młodzieńca:

— Rozumiesz teraz, na czem polega wartość rzeczy? One nic nie są warte w rękach tych, którzy ich nie potrzebują. Złoty pierścień nic nie wart w ręku szewca, nauka nie posiada żadnej wartości dla dozorcy kąpielowego. Wszystko musi mieć swego kupca!

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Reforma związków zawodowych w Anglji i we Włoszech

Ograniczenie praw związków robotniczych

(sn) W dwóch państwach europejskich dokonywuje się obecnie przemiana związków zawodowych w drodze ustawodawczej, mianowicie we Włoszech i w Anglji. O ile chodzi o Włochy, to podstawą przekształcenia zawodowego ruchu robotniczego jest słynna „Karta Pracy“. Ustawa ta pobudziła znacznie słaby poprzednio ruch zawodowy i nadała mu szybsze tempo organizacyjne. Jakkolwiek w ustawie tej uznana została w zasadzie swoboda organizowania się, jednakże dzięki specjalnym przywilejom wytworzył się tam obecnie jedno lity typ organizacji zowodowych. Jeśli chodzi o pracodawców, to istnieją tam z jednej strony związki terytorjalne a z drugiej strony związki pracodawców poszczególnych gałęzi przemysłu w liczbie 38. Handel zorganizowany jest w związkach terytorjalnych, które łącznie tworzą organizację ogólną. Z organizacją pracodawców połączona jest odrębna organizacja samodzielnych rzemieślników.

Natomiast pracownicy złączeni są w branżowych syndykatach prowincjonalnych, te łączą się w związki syndykatów a te znowu w narodowe organizacje przemysłu, rolnictwa itd. Wszystkie te organizacje razem tworzą konfederację syndykatów faszystowskich, obejmującą zatem prawie wszystkich pracowników.

Związki te (w dużej mierze dopiero się tworzące) mają przyznane pewną autonomję, jednakże nad działalnością ich czuwa państwo, któremu przysługuje prawo uchylenia uchwał sprzecznych z obowiązującem prawem lub z „zasadniczemi celami organizacji“. Umowy zbiorowe o pracę mogą być zawierane tylko za zgodą organizacji centralnej. Związki zawodowe mają prawo nakładać na tych wszystkich których interesy według prawa zastępują (a więc nietylko na swoich członków) opłat obowiązkowych do pewnej granicy maksymalnej.

Do związków zawodowych nie mogą należeć urzędnicy państwowi i samorządowi, jak również pracownicy wielu instytucyj o charakterze publicznym.

Obecnie jeszcze zawcześnie jest na wydanie sądu o wpływie, jaki ta reforma związków zawodowych wywrze na życie ekonomiczne i socjalne Włoch. W każdym razie eksperyment włoski jest o tyle ciekawy i oryginalny, że krępując pod pewnym względem organizowanie się związków zawodowych, z drugiej strony stworzył z nich coś więcej, niż zwykłą organizację zawodową lub polityczną, przyznając im ważne funkcje natury państwowo-publicznej.

Inną drogą poszła, bo też z innych pobudek wyszła, reforma związków zawodowych w Anglji. Podstawą jej jest, jak wiadomo, uchwalony przed paru tygodniami zarówno przez Izbę gmin jak i przez Izbę lordów bill o związkach zawodowych i o konfliktach o pracę. Bezpośrednim powodem wydania obecnie ustawy jest chęć złamania wpływów Trade Unionów i uniemożliwienia na przyszłość strajku generalnego w rodzaju strajku węglowego z ubiegłego roku, który przyniósł Anglji strat na 300 milj. funtów szterlingów.

Zasadnicze tezy nowej ustawy są następujące:

1) Strajk generalny jest niedozwolony a lający się od udziału w nim nie mogą przez to ponieść szkody.

2) Teror i wywieranie nacisku na chętnych do pracy w czasie strajku są niedozwolone.

3) Składki na cele polityczne stowarzyszeń mają być płacone tylko przez osoby, które pisemnie na to się zgodziły. Wszystkie fundusze na cele polityczne związków mają być też oddzielnie ściągane i przechowywane od skła... przeznaczonych na inne cele.

4) Funkcjonarjusze państwowi nie mogą należeć do organizacyj zawodowych.

5) Związki zawodowe odpowiedzialne są za szkodę wyrządzoną przez postępowanie sprzeczne z tą ustawą.

Jak widzimy, reforma związków zawodowych w Anglji różni się znacznie od reformy tej we Włoszech. Na pozór wydaje się, że reforma angielska jest znacznie dalej idącem ograniczeniem swobody tych związków, niż reforma Mussoliniego. W rzeczywistości jednak sprawa ma się odwrotnie. W Anglji zakreślono związkom zawodowym pewne granice, których ze względu na dobro publiczne nie wolno im przekroczyć, przytem jednak nie naruszono zupełnie wewnętrznej ich autonomji. Natomiast we Włoszech nie zakreślono wprawdzie tych granic, jednakże za to udzielono władzy państwowej prawa nadzoru nad całą działalnością związków a nawet anulowania ich uchwał. Jest to zatem w rzeczywistości znacznie dotkliwsze ograniczenie swobody działania związków zawodowych robotniczych.

Fakt, że równocześnie w dwóch wielkich państwach europejskich przeprowadzono obecnie przekształcenie związków zawodowych w duchu konserwatywnym jest charakterystycznym. Dotychczas bowiem ustawodawstwo socjalne europejskie rozwijało się z reguły w kierunku liberalnego traktowania postulatów sfer pracujących i przyznania im coraz szerszych uprawnień. Obecne reformy są zatem znamiennym nawrotem na tej drodze, którego wpływ zapewne da się odczuć także i w innych państwach europejskich. **Dr B. S.**

Informator gospodarczy

ABONENT S. Z. TARNÓW: Udzieliliśmy Panu już raz odpowiedzi, że kwestja ta jest wątpliwa, wobec tego wskazanem jest zasięgnąć informacji w miejscowym Urzędzie rozjemczym dla spraw najmu.

I. GLEICHER: Właściciel domu, mieszkający we własnej realności, musi płacić podatek od lokali niezależnie od podatku od nieruchomości.

HURTOWNA SPRZEDAŻ PIWA: 1) Konieczna II. kategorja. — 2) W razie prowadzenia prawidłowych ksiąg handlowych wynosi stopa podatkowa 1 proc. obrotu przy sprzedaży hurtowe.

Z. R. KRAKÓW: Informacje co do ciągnień tych losów otrzyma Pan w kantorze wymiany lub w banku.

BEN ZION KAŃCZUGA. Na prowadzenie księgarni konieczna jest jeszcze obecnie koncesja przemysłowa, którą wydaje województwo.

K. P. Informacje w tym kierunku otrzyma Pan w Państwowym Urzędzie pośrednictwa pracy (ul. Krowoderska 5). Paszport zwykły kosztuje 500 zł.

H. A. Otrzymała Pani już raz odpowiedź że czynsz obecny wynosić ma dla Pani 17 zł. 14 gr., świadczenia domowe 2.79 zł, a opłata za wodę za II. kwartał br. 4 zł. 79 gr.

H. Cz. Kraków. Dotychczas nie wypłaca się jeszcze odszkodowań za straty wojenne z czasów austrjackch. O uregulowaniu tej sprawy narazie nic nie słychać. Dr. B. S.

Nadesłane książki

Dr. Zygmunt Fenichel: Prawo prywatne międzynarodowe i międzydzielnicowe. Nakł. Księgarni Powszechnej. Kraków 1927. Str. 100.

Niejednolitość prawa, obowiązującego na ziemiach polskich, była przyczyną wydania w sierpniu 1926 r. ustawy o t. zw. prawie prywatnem międzydzielnicowem, której zadaniem było usunięcie kolizyj, wynikających z tej różnorodności systemów prawnych. Równocześnie z tą ustawą ukazała się druga ustawa: o „Prawie prywatnem międzynarodowem“, regulująca kwestję, jakie prawo stosować należy w wypadkach, gdy pewien stosunek prawny powstał zagranicą lub wogóle ma jakąś łączność z zagranicą. Pomimo doniosłego znaczenia, jakie ustawy te posiadają ze względu na coraz żywsze stosunki gospodarcze, — a tem samem i prawne, — **między poszczególnemi dzielnicami państwa, jak z państwami** zagranicznemi, ustawy te nie doczekały się **jeszcze** u nas omówienia, tak, iż dopiero niniejsza **praca jest** pierwszym komentarzem do tych ustaw.

Obok tekstu obydwu ustaw znajdujemy **w tej pracy** genezę prawa międzynarodowego oraz **dość obszerne**, systematyczne omówienie **poszczególnych** kwestyj prawnych, uregulowanych temi **ustawami** przy uwzględnieniu ustawodawstwa **zagranicznego**, oraz zawartych dotychczas przez Polskę **umów międzynarodowych** w sprawie obrotu prawnego. **Praca** ta wykazuje znaczną erudycję prawniczą **autora**, zwłaszcza przy omawianiu kwestji stosunku **nowych** ustaw do obowiązujących dotychczas **w tej mierze** przepisów prawnych. Autor szczęśliwie **też wybrnął** z trudności, leżącej w szerokim zakresie **omawianych** przez siebie zagadnień a to dzięki **właściwej** sobie zwięzłości wyrażania myśli. Broszura **ta zapełnia** zatem skutecznie istniejącą dotychczas **w tym** kierunku dotkliwą lukę w naszej literaturze **prawniczej**.

Praca niniejsza jest rozszerzonem i uzupełnionem wydaniem rozprawy na ten temat, ogłoszonej przez autora w kilku zeszytach tegorocznych krakowskiego czasopisma „Głosu Adwokatów“. **Dr. B. S.**

LISTY Z KRAJU.

List z Przemyśla

Dookoła wyborów. — Uroczystości z okazji rocznicy błp. Dra Herzla. — Konferencja okręgowa Org. sjon.

Przewidywania nasze, jakoby Aguda zawarła blok z endecją względnie kierownikami dzisiejszego Magistratu zdają się być uzasadnione. Dowiadujemy się bowiem, że „macherzy“ wyż wspomnianego stronnictwa nie bacząc, iż swem postępowaniem przyczyniają się do częściowego rozbicia bloku żydowskiego, za misę soczewicy zaprzedali się wrogom żydostwa. Kiedy przy ostatnich pertraktacjach prowadzonych pod przewod. prezesa kahału dra Leiba Landaua, zaproponowano im taki układ, aby inne stronnictwa, wchodzące w skład bloku, zrzekły się po jednym mandacie i tem samem przypadnie Agudzie na równi z innymi, panowie z Agudy, zręcznie wycofali się twierdząc, iż nie mają pełnomocnictw do ustępstw.

Również i z Ukraińcami nie zakończono jeszcze rokowań. Na ostatniem bowiem zebraniu, zwołanem przez wspólny komitet wyborczy nie zjawili się przewódcy lokalnego komitetu ukraińskiego pp. Dr. Kormosz i Zachajkiewicz usprawiedliwiając swą nieobecność wyjazdem. Bezpośredni wyjazd tych panów w dzień pertraktacji nasuwa refleksje, czy nie jest tutaj stosowaną taktyka odwlekania, do czego naszem zdaniem nie ma żadnej przyczyny. Wiemy bowiem, że w innych miastach Małopolski bloki takie zawarto i odniosły pełny sukces.

Ze strony socjalistów — Ukraińców — wysuwane są pewne postulaty, względnie mają oni szereg zastrzeżeń. Chcą oni zawrzeć blok ze stronnictwami lewicowemi. Stow. Jad Charuzim narazie nie zdecydowało się. Ma być zwołanem zgromadzenie członków, które w tej sprawie się wypowie. Wiemy jednakowoż, że ze strony prezydjum są czynione wszelkie starania, aby członkowie tegoż stowarzyszenia głosowali na listę P. P. S., która bierze udział w wyborach.

We środę 20 bm. odbyła się staraniem związ. Agudath Herzl p. Altbauena, śpiew, zobrazowanie akademja nea cześć błp. dra Th. Herzla. Na program złożyły się słowo wstępne seniora związku Agudath Herzl p. Altbauer, śpiew, zobrazowanie życiorysu naszego wodza przez p. Szwadronównę, deklamacja p. Hackego (Mesjasz Friszmana), recytacja zawsze aktualnej satyry Herzla Muschel, wygłoszona udatnie przez p. Brettholza i uroczyste przemówienie p. Landaua Hatikwą zakończyła się ta poważna uroczystość.

W niedzielę 24 bm. odbyło się w synagodze postępowej staraniem organizacji sjońskiej uroczyste nabożeństwo z okazji rocznicy błp. dra Th. Herzla. Po odprawieniu nabożeństwa przez kantora p. Rosenberga, wygłosił uroczyste przemówienie p. dr. Ignacy Schwarzbart z Krakowa. Świetne przemówienie wywarło na zebranych nadzwyczajne wrażenie. Po odprawieniu „Izkor“ przez kantora chór templu odśpiewał Hatikwę.

Tego samego dnia popołudniu był p. dr. Schwarzbart gościem związku Agudath Herzl, z którym łączą go miłe wspomnienia z młodszych lat; był bowiem przewodniczącym zjazdu H. A. Z., który odbył się w rok przed wojną światową w Przemyślu. Po przywitaniu gościa przez seniora p. Dr. Schwarzbart w krótkich słowach przedstawił rozwój życia związków akademickich w b. Galicji, apelując do zebranych, aby pomni swej świetnej tradycji zawsze stali w obronie swych najświętszych ideałów narodowych i aby wypowiedzieli

bezwzględną walkę tej nowej fali asymilacji jaka nas otacza. Senior podziękował serdecznemu przyjacielowi młodzieży za te szczere słowa, zapewniając, iż związek dołoży wszelkich starań, aby czysty ideał młodzieży sjońskiej odniósł pełne zwycięstwo.

W niedzielę 24 bm. odbyła się w lokalu Organizacji sjońskiej konferencja okręgowa zwołana przez egzekutywę lwoską. Niestety z powodu nieprzybycia delegatów konferencja nie dopisała. Zaproszono delegatów z 12 miasteczek z tego zjawiło się 3-ech. Referent sekretarz egzekutywy lwowskiej p. Dr. Rothfeld przedstawił program egzekutywy na XV kongres sjoński.

List ze Strzyżowa

Jeszcze o wyborach do Rady miejskiej. — Z działalności Organizacji Sjonistycznej.

Uzupełniając podane już przez nas telefoniczne wiadomości o świetnym wyniku wyborów do tut. Rady gminnej dla postępowego bloku polsko-żydowskiego i o sromotnej klęsce kliki antysemicko-kahalnej, która mimo, że sama wybory prowadziła, nie uzyskała ani jednego mandatu, podamy dziś jeszcze kilka szczegółów z akcji przedwyborczej i z nastrojów, panujących dziś po wyborach.

Już 2 miesiące przed wyborami utworzyły się 2 grupy, które miały stoczyć zaciekłą walkę o uzyskanie władzy w Radzie gminnej. Z jednej strony zawiązał się komitet z p. Dr. Patrynem na czele, w skład którego weszli przedstawiciele postępowej inteligencji, najpoważniejszych sfer mieszczańskich i Żydów wraz z sjonistami. Komitet ten, który za swój program pracy w Radzie postawił sobie szczerą i lojalną współpracę dla dobra wszystkich, a w szczególności: kanalizację, wodociągi, oświetlenie elektryczne, budowę szpitala i reaktywowanie Kasy Oszczędności, które to rzeczy byłyby prawdziwem dobrodziejstwem dla miasta, zdobył sobie sympatję wszystkich mieszkańców.

Druga grupa, w której składzie znaleźli się razem „Rozwój“ i Kahał, z dobrze już znanymi „dobrodziejami“ Żydów: Chaimem Judką Horowitzem i włodarzem kahału Mechlem Schützem na czele, nie uważali nawet za odpowiednie wysunąć jakikolwiek program wyborczy. Panowie ci uważają Żydów za element, z którym nie trzeba się liczyć i którzy muszą głosować tak, jak oni zechcą. Najlepszym tego dowodem jest fakt, że dopuszczali swoich adherentów do urządzania niemądrych wieców antysemickich w przeddzień wyborów, a sami w tym samym czasie szli do Żydów po pełnomocnictwa.

Wniesiony protest, który nie ma żadnego oparcia, zostanie napewno odrzucony, a nowa Rada wraz z prezydjum, w skład którego wejdzie zapewne jako przedstawiciel ludności żydowskiej tow. Dr. Frenkel, obejmie władzę, rządząc ku zadowoleniu całej ludności.

Faktem jest, że wybory powyższe przyczyniły się ogromnie do wzmocnienia prestige'u Org. Sjon., która jest obecnie najpoważniejszą i najżywszą partją żydowską, umiejąc swą lojalną i dobrą taktyką zdobyć sobie szacunek tak w sferach żydowskich, jak i nie-żydowskich.

Akcja szeklowa została u nas pomyślnie zakończona. Kontyngent, wynoszący 200 szekli, przekroczyliśmy o 15.

Z okazji 23-letniej rocznicy śmierci Herzla, urządziła tut. Org. Sjon. wieczór żałobny, na którym mowę uroczystą wygłosił tow. A. Südwerts z Gorlic.

Najspokojniejszy kąt Europy

W Skandynawji niema prawie „walk klasowych“

Niema może nie tylko w Europie, ale bodajże na całym świecie kraju, w którymby kwestja socjalna bez wojny i bez rewolt i strajków, przedstawiala się tak pomyślnie, jak w państwach skandynawskich. Nie we wszystkich jednak krajach Skandynawji osiągnięto postęp socjalny na tej samej drodze.

W Szwecji, gdzie kurs nadawał znany i szeroko poza granicami swej ojczyzny, Branting, byli socjaliści przez długie lata u steru rządów i mogli „na miejscu“ przyczynić się do ulg i reform socjalnych. W Danji popierał postulaty robotników lewicowo-demokratyczny premjer Zahle, którego dzieło poprowadził dalej rząd socjalistyczny. Ale także w Norwegji, gdzie radykalna partja robotnicza, orjentująca się w niejednym wypadku w stronę Moskwy i nigdy nie biorąca udziału w rządach, liczą się poważnie z postulatami robotników.

Wpływ sfer robotniczych w Sknadynawji obejmuje niekoniecznie dziedzinę polityczną. W Szwecji obowiązuje dotąd konstytucja, posiadająca jeszcze tu i ówdzie pozostałości dawnego stanowo-plutokratycznego systemu wyborczego. W Norwegji zaś obowiązuje dotąd system „dwugrupowy“, datujący się jeszcze z przed 100 lat.

Znaczenie proletarjatu w państwach skandynawskich wypływa raczej z pomyślnego położenia gospodarczego robotników w krajach Północy. W krajach skandynawskich umieli bowiem robotnicy korzystać z dostaw dla krajów prowadzących wojnę co najmniej niezgorzej od przedsiębiorców i przemysłowców. Robotnicy tamtejsi otrzymali w czasie wojny wciąż nowe podwyżki płac, które umożliwiły im także liczne zdobycze socjalne. W Szwecji np. przedstawiają wielkie kooperatywy środków spożywczych omal-że kapitalistyczne mocarstwo. Konsumy te dyktują mianowicie ceny rolnikom i mają decydujący wpływ na handel zagraniczny państw północnych.

Oczywiście robotnicy skandynawscy wyposażeni w bogate środki materjalne nie są już owym „proletarjatem“ w naszem znaczeniu. Bardziej przypominają już dobrobytem swym robotników amerykańskich. Według naszych pojęć zaliczylibyśmy ich do drobnomieszczan. Od robotników amerykańskich różnią się robotnicy skandynawscy większą aktywnością i ambicją w kierunku politycznego przedstawicielstwa i wpływu.

Jednakże nie przedstawiają ani robotnicy szwedzcy, duńscy, ani też bardziej skrajni w Norwegji żadnej „groźby“ dla kapitału prywatnego. Nie zamierzają oni niczego „socjalizować“. I to wychodzi im na korzyść. Wprawdzie istnieje w Szwecji stała „komisja socjalizacji“, w której zasiadają przedstawiciele wszystkich partyj. Jednak główną działalnością tej komisji było dotąd wniesienie w parlamencie projektu uprywatnienia niektórych szwedzkich kolei państwowych.

W Norwegji znosi się teraz resztki tzw. „socjalizmu wojny“, t. j. resztki przymusowych zarządzeń państwowych z czasów wojny (zarządzenia te nie oszczędziły również państw neutralnych!) jako to np. monopol zbożowy; robotnicy norwescy protestują przeciw temu, ale nie traktują tego zbyt serjo. Serjo idzie im tylko o nienaruszenie płac i warunków pracy.

We wszystkich państwach skandynawskich przestrzegany jest 8-mio godzinny dzień pracy. Ogromny wpływ mają robotnicy szwedzcy na sprawę przyjmowania i oddalania robotników i to nie przyniosło w Szwecji uszczerbku specjalizacji i jakości tamtejszego przemysłu. Różnice klasowe są w Szwecji stosunkowo małe, gdyż robotnikom powodzi się dobrze. To też do konfliktów między robotnikami, a pracodawcami dochodzi w Szwecji bardzo rzadko. Zachodzące różnice zdań wyrównuje się na terenie parlamentu.

Parlament zajmuje się bowiem w Szwecji przedewszystkiem także sprawami gospodarczemi, wzgl. kwestją gospodarki państwowej. Ponieważ zachodzą tam tylko drobne różnice w sprawach polityki zagranicznej, czy w sprawie działalności oświatowej, parlament szwedzki zajmuje się przeważnie tem, jak zmniejszać ciężary publiczne i jak rozdzielać podatki. Sprawa ta jest zasadniczem zagadnieniem życia w całej Skandynawji.

W Danji rząd zmniejszył trochę budżet, cofając, czy zmniejszając tu i ówdzie subwencje dla przemysłu. Skutek był taki, że przemysłowcy zażądali w zamian za to silną ochronę celną i że na tem tle omal nie doszło do przesilenia gabinetowego w Danji. Chłop duński jest bowiem wyraźnie zwolennikiem wolnego handlu, gdyż paszę kupować musi on granicą wywozi zaś masło, mleko, ser i mięso. Natomiast przemysł tekstylny wolałby mieć dla siebie ochronę celną. Ale na ogół pozostała Danja obok Holandji jedynem państwem w Europie o najliberalniejszym handlu wolnym.

Inne państwa skandynawskie otoczyły się jednak tu i ówdzie dość wysokimi wałami celnymi. Państwa te dbać bowiem muszą o walną ochronę swego rybołostwa i „przemysłu“ rybnego (sardynki). Doszło też nawet do wojny celnej między Norwegją a Hiszpanją, wskutek niewpuszczania do Norwegji win hiszpańskich. Jak bowiem wiadomo istniał w Norwegji zakaz alkoholowy. Ale od tego czasu zakaz ten złagodniał, ograniczył się tylko do wódki, a ostatnio i w tym zakresie został zniesiony. Mimo to jednak rzadko można spotkać w Norwegji człowieka pijanego.

Wybory do parlamentu norweskiego, które odbyć się mają nadchodzącej jesieni, stać będą pod znakiem przyrzeczeń w kierunku redukcji budżetu i podatków. Kombinacje przed wyborcze przewidują dojście do władzy w Norwegji rządu lewicowego.

Jeśli się w państwach skandynawskich mówi o oszczędnościach, wyłania się oczywiście sprawa istnienia w tych krajach monarchji. Mieszkańcy Skandynawji sami zawsze tę sprawę poruszają, ale dochodzą do przekonania, że wydatki na dwory nie są u nich tak znaczne, gdyż królowie skandynawscy żyją w mieszczańskiej skromności i w przeciętnym dobrobycie. Ponadto cieszą się w Skandynawji królowie popularnością, jakkolwiek nie są to owi „panujący“ z dawnych czasów.

Szczęśliwe kraje! Panuje w całej Skandynawji an ogół dobrobyt, pokój i zgodliwość. Bez tarć i bez namiętnych walk żyją sobie tam ludzie, ciesząc się tą dozą szczęśliwości, jaka na ziemi przecież jest możliwa. Szczęśliwi!...

(X)

Odpowiedzi „Lekarza domowego“

TURCZYNKA: 1) Są to rozszerzone ujścia gruczołów łojowych, które, niestety, nie zawsze dają się doprowadzić do stanu normalnego. Prócz tego, co Pani już robi, należy po umyciu twarzy ciepłą wodą zaraz zmyć ją powtórnie zimną. Masaż niewiele tu pomoże. — 2) Oprócz mycia włosów, które Pani uprawia raz na tydzień, należy jeszcze codziennie wetrzeć w skórę głowy, pomiędzy włosy, spirytus salicylowy. Maści stosować nie radzimy, ponieważ wzmoże ona jeszcze tłustość włosów. — 3) Kawa ani mleko to jeszcze nie najważniejsze. Przedewszystkiem jak najmniej potraw mącznych i słodkich, niewiele tłuszczów. Rekompensatę stanowić mogą owoce i jarzyny, prócz tego mięso. Co do masażu, — to jest on bardzo wskazany i używać można z powodzeniem jednego względnie drugiego z przytoczonych aparatów, jakkolwiek masaż ręczny, dokonywany przez zawodową masażystkę, jest zawsze skuteczniejszy. — LOLUŚ Z WIELICZKI: Trzeba przedewszystkiem stwierdzić przyczynę kaszlu i jeżeli jest nią naprzykład katar oskrzeli, usunąć go i dopiero wtedy próbować śpiewu. Na wszelki wypadek rzecz wymaga zbadania. — CZARNA SONIA: 1) Używanie pudru szkodzi tylko cerze suchej. — 2) Dobry jest krem „Elida“, ale — oczywiście, jak wszystkie kremy, — tylko dla cery suchej. Cerze tłustej — przez smarowanie kremem dodaje się tylko tłuszczu, co jej na zdrowie nie wychodzi. — 3) W każdym razie anormalne. — 4) Często uprawiany prowadzi do rozstroju nerwowego, a nadto do zobojętnienia na normalne życie płciowe i t. zw. oziębłości w życiu małżeńskiem. — ZMARTWIONA SIOSTRA: 1) Prawdopodobnie wywołane zaburzeniami w funkcjonowaniu jajników, bez zbadania jednak ginekologicznego nic pewnego powiedzieć nie można. — 2) Czy jest niebezpieczny to zależy od stadjum cierpienia. W leczeniu najważniejsze jest forsowne odżywianie się, pobyt na świeżem powietrzu, najlepiej w górach. Unikanie przeziębień — SZOWAWA: Nie znamy żadnego innego środka, prócz farby (henny, w odpowiednim odcieniu). — SOKRATES 2: Z opisu wygląda nam to również na sprawę grzybkowa, ale bez obejrzenia trudno nam cokolwiek doradzać. Chorób skórnych na dystans leczyć nie można. — ZROZ.

PACZONA ROSJANKA NR. 13: Bardzo dobrze działa na to cierpienie naświetlanie lampą kwarcową. Pozatem maść z kwasem salicylowym i cygnoliną (na receptę lekarza). — KAMIENIE: Zastój żółci bywa częstem następstwem chronicznego zaparcia; tylko normalne funkcjonowanie żołądka i jelit daje pewną gwarancję regularnego odpływu żółci do jelita cienkiego, a tem samem opróżnienia woreczka żółciowego. Obok tego jednak są i inne przyczyny (ucisk gorsetu, nadmierny ucisk wewnątrz jamy brzusznej w czasie ciąży, nowotwory i wiele innych). — 2) Nie. — 3) Niema się Pani czego obawiać. Chyba tylko lekarz. — ROZTRZEPANA BRUNETKA: 1) Innego środka nie znamy. — 2) Nie należy przed parówką nacierać twarzy waseliną. Różnicy w porze niema, ale ponieważ po parówce następuje wyciśnięcie wągrów, więc ażeby ślady tego wyciskania (zaczerwienienie, lekki obrzęk) miały czas ustąpić, zaleca się to uskuteczniać wieczorem. — 3) Zmywać twarz rano gorącą wodą, a w ciągu dnia 2—3 razy rozcieńczoną wodą kolońską. Wieczorem parówka. — 4) Nie, to jest jeden z lepszych pudrów. Wągry powstają z winy skóry Pani, a nie pudru. — 5) Tylko przez dobre odżywianie się. — 6) Nie. — 7) Maść siarczano-salicylowa (na receptę lekarza).

(Reszta odpowiedzi w następnym dodatku).

Napad rabunkowy jak w romansie zeszytowym

(t) Onegdaj rozegrał się na ulicach Budapesztu w godzinach porannych awanturniczy napad rabunkowy, przypominający najbardziej nieprawdopodobne epizody romansów zeszytowych.

Około godziny 10 rano zjawił się w lokalu przedsiębiorstwa tekstylnego Juliusza Eisenmana smukły, elegancko ubrany pan, który przedstawił się, jako detektyw węgierskiej policji państwowej. Zarazem sięgnął nieznajomy do kieszeni po legitymację. Ponieważ chłopak sklepowy nie wątpił ani na chwilę, że ma przed sobą „autentycznego" detektywa, zwrócił się do szefa, by ten rozmówił się z przybyłym urzędnikiem. Szef miał jednak odbyć pilną konferencję, wobec czego zastąpił go jego wspólnik, Z. Bartok.

„Detektyw" oświadczył współwłaścicielowi sklepu, że policji budapeszteńskiej udało się wykryć sprawców licznych kradzieży, dokonywanych rzekomo w składach Eisenmana. „Detektyw" wezwał jednego z właścicieli sklepu, by udał się z nim, celem oglądnięcia i rozpoznania rzekomo złodziejom odebranego towaru.

Jakkolwiek Bartok zaprzeczył, jakoby u nich w sklepie popełniono jakieś kradzieże, „detektyw" upierał się przy tem, że sklep Eisenmana i Bartoka okradziono na towar wartości około 900 miljonów koron węgierskich. Na takie dictum dał się Bartok przekonać. Wraz ze znajomym wsiadł do samochodu, który czekał przed sklepem. Auto podążyło z niezwykłą szybkością w stronę podmiejskiego lasu. Tu stanął samochód przed jakąś willą, gdzie przybyłych oczekiwała starsza pani.

„Detektyw" oświadczył, że ma z Bartokiem omówić ważną sprawę i wszedł z nim do małego pokoju na pierwszem piętrze. Drzwi zatrzasnęły się za przybyłymi. „Detektyw" wyciągnął z kieszeni rewolwer i zażądał od kupca 50.000 węgierskich Pengö. Kiedy kupiec tłumaczył się, że nie ma ze sobą tyle pieniędzy, bandyta skrępował go liną i odebrał mu portfel.

Kupiec omal że nie zemdlał z przerażenia i zaproponował bandycie wręczenie mu za pośrednictwem jednego z banków żądanej sumy. Bandyta zażądał jednak wystawienia czeku „a vista". Wreszcie zgodził się bandyta na odebranie pieniędzy w banku i uwolnił kupca z więzów. Znów wsiedli obydwaj do samochodu, który wciąż jeszcze czekał zrped willą i udali się w drogę do banku.

Kiedy przybyli do gmachu bankowego, udał się kupiec wraz z bandytą, by wręczyć mu żądaną kwotę. Jednakże będąc na progu biura, dyrektora, wezwał na pół zemdlony kupiec o pomoc. W międzyczasie ulotnił się już jednak bandyta. Wszczęto za nim poszukiwania, które jak dotąd, nie dały jednak rezultatu.

Dział Sportowy „Nowego Dziennika"

Pod redakcją Dra Henryka Lesera

„Żydowsko-pacyfistyczne pojmowanie sportu"!

Na łamach warszawskich pism „Głosu Prawdy", „Myśli Niepodległej" i „Przeglądu Sportowego" toczy się ostatnio polemika pomiędzy pp. Rytardem i Rembielińskim na tle artykułu p. Rytarda: „Czy sport jest celem, czy środkiem?" Między innemi zarzuca p. Rembieliński p. Rytardowi, że jest on „szerzycielem idei pacyfistyczno-międzynarodowych, w których przodują Żydzi", że „głęboko zabrnął w materjalizm świata międzynarodowo-żydowskiego", że to „żydowsko-pacyfistyczne pojmowanie sportu wtargnęło i do literatury polskiej". Na zarzuty te odpowiedział cięto p. Rytard.

Nie wiedzieliśmy wcale, że Żydzi i żydostwo posiadają tak olbrzymi wpływ ideowy na sport. Nasi domorośli antysemici i w sporcie supponują nam Żydom jakąś władzę mocarstwa anonimowego. Nie posiadamy takiej władzy i nie dążymy do niej wcale, ale chętnie przyznajemy się do takiego „pojmowania" idei sportu, jaką przypisuje nam krytyk sportowy „Myśli Niepodległej".

Zarzut, skierowany przeciw p. Rytardowi, co do „pacyfistyczno-międzynarodowej" tendencji chętnie bierzemy na siebie i szerzenia tego ideału nietylko się nie wstydzimy, ale się nim szczycimy.

Nie my jesteśmy inicjatorami tego ideału i tego „pacyfistyczno-międzynarodowego pojmowania sportowego", ale baron Coubertin, założyciel i długoletni prezes Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, twórca Olimpiady i idei olimpijskiej, jako zewnętrznego wyrazu i organu konkretnego tych właśnie pacyfistycznych i międzynarodowych idei.

P. Rytard przeszedł z ironją do porządku dziennego nad niedorzecznymi zarzutami p. Rembielińskiego. My je podnosimy i akcentujemy, jako zasadnicze postulaty i szlachetne wytyczne sportowców wszystkich krajów i narodów. Jeśli my Żydzi mamy w nich choćby cząstkę zasługi i udziału, to skromnie, ale z radością i otwarcie się do tego programu przyznajemy i nań się piszemy. (hl.).

—ogo—

ZARZĄD MAKKABI KRAK. wniósł protest do PZPN-u od niesłychanej i krzywdzącej uchwały Wydz. Gier i Dysk. KZOPN-u odnośnie do dyskwalifikacji dwuletniej kierownika sekcji football. Makkabi, Perlmuttera.

JAK SIĘ DOWIADUJEMY, toczą się wstępne pertraktacje o zaangażowanie krakowskiej Makkabi, względnie reprezentacji drużyn żydowskich pod nazwą Makkabi, na wielkie tournee propagandowe do Ameryki.

Mecze klubów żydowskich: Polonja (Warsz.)—Makkabi warsz. 5:0, Ascola—Czarni 0:0, Hakoah warsz.—Błyskawica 10:0, ŁTSG—Hakoah (Łódź) 3:2, Victoria—Makkabi (Sosnowiec) 1:1, Hakoah (Będzin)—Sosnowiec 1:1, Hasmonea (Równe)—Unja (Lublin) 1:1, Makkabi (Płock)—Makkabi (Gąbin) 2:1, Makkabi (Baranowicze)—78 p. p. 4:2 (1:1), Polesie (Pińsk)—Hakoah 2:0, Hakoah (Pińsk)—78 p. p. (Baranowicze) 1:2, Jehuda (Tarnopol)—Kresy 2:1, Hagibor (Przemyśl)—Czuwaj 1:1, Resovia—Bar Kochba (Rzeszów) 4:2, Labor—Jutrzenka (Przemyśl) 2:0, Hakoah (Tomaszów Mazowiecki)—Sokół 4:2, Hakoah (Kraków)—Zwierzyniecki KS 1:0.

PODCZAS MECZU HAKOAHU Z BĘDZINA Z TS SOSNOWIEC wtargnęło kilku wyrostków na boisko i wraz z kilkoma graczami napadło na graczy Hakoahu i ich poraniło tak, że odwieziono ich do szpitala, a jeden z nich od rany nożem walczy ze śmiercią. Z powodu takiego zdziczenia wycofa prawdopodobnie Hakoah swą drużynę z mistrzostwa ligi okręgowej. Co na to Zarząd Ligi? Czyżby miał ujść bezkarnie taki bandytyzm w sporcie?

ŻYDOWSCY PŁYWACY KRAKOWA dążą do utworzenia jednego wielkiego, silnego żydowskiego klubu pływackiego.

W GRODNIE nastąpiło onegdaj uroczyste otwarcie przystani wioślarskiej tamtejszej Makkabi.

NA NADZW. WALNEM ZGROMADZENIU ŻYD. KLUBU SPORT. „JEHUDA" w Krakowie powołany został do życia następujący zarząd: prezes Bloch, wiceprezesi: Chilowicz i Grün, skarbnik Rosenzweig, sekretarz Weinstein. Adres sekretarjatu: Bernard Weinstein, Kraków, Josefowicza 16.

Wiadomości krajowe

CRACOVIA W BUŁGARJI. 23 lipca rozegrała Cracovia w Sofji mecz propagandowy z BAC-em z Wiednia, zakończony przegraną 2:5. Dnia 24 lipca i 26 lipca zwyciężyła Cracovia tamtejszą Slavię 1:0 i 4:1, uzyskując z nią lepsze wyniki, niż BAC, czem zmazała klęskę z Wiedeńczykami. Mimo braku kilku swych najlepszych graczy (Gintel, Sperling, Ptak, Chruściński) grała Cracovia nadspodziewanie dobrze.

PROF. WEYSSENHOFF, zasłużony działacz i teoretyk sportu polskiego, przenosi się na stałe z Wilna do Lwowa, gdzie obejmuje katedrę fizyki na tamtejszym uniwersytecie.

KOŻUCH z krakowskiego Wawelu przeniósł się do ligowej Korony krak.

KS TRZEBINIA zwyciężył BBSV z Bielska 1:0.

NA OSTATNICH WYŚCIGACH MOTOCYKLISTYCZNYCH w Warszawie doznali dwaj najlepsi motocykliści polscy, Choiński i Rudawski, ciężkiego wypadku i poważnych kontuzji.

WALIŃSKI I SZENROK, reprezentanci polscy szosowi na mistrzostwach świata w Kolonji, w biegu na 184 klm. na trasie Nürnbergringu, wycofali się już na 18 klm. Pierwsze 4 miejsca zajęli najlepsi szosowcy świata, Włosi: Binda, Girardengo, Piemontesi i Belloni.

TRENEREM IFC KATOWICE został były reprezentacyjny gracz Czechosłowacji z DFC (Praga), Sternak, z dniem 15 ub. miesiąca.

Rozmaitości zagraniczne

MISTRZOSTWO FOOTBALLOWE WŁOCH zdobył w b. r. FC Torino. Mimo to został on pokonany przez FC Bologna aż 5:0. Także ex-mistrz włoski FC Juventus został pokonany sensacyjnie przez FC Milano 8:2. Węgierski Hirzer strzelił tu 5 bram.

TEAM CHICAGA pokonał team Palestyny 4:1.

BELGRADSKI KS (Belgrad) pokonał Hungarię z Budapesztu 2:0.

ENGEL (Niemcy) zdobył mistrzostwo kolarskie świata dla sprinterów amatorów.

MISTRZOSTWO TOROWE ŚWIATA DLA SPRINTERÓW zawodowców zdobyli: Michard, Kaufmann, Moeskops, zająwszy pierwsze 3 miejsca.

MIĘDZYNARODOWY MECZ KOLARSKI W ZURYCHU najlepszych sprinterów świata wygrał: 1) Kaufmann, 2) Moeskops, 3) Michard.

OSZMELLA, najlepszy sprinter niemiecki, zrewanżował się w Berlinie Michardowi za klęskę w Lipsku, pokonując go dwukrotnie.

KRONIKA

Wschód słońca	Sierpień	Zachód słońca
3 m. 57	1 Poniedziałek 3 Ab. 5687	19 m. 29

PODWYŻSZENIE KREDYTU NA NAPRAWĘ SZKÓD WSKUTEK WYBUCHU W WITKOWICACH.

Naczelnik wydziału regulacyjnego Ministerstwa robót publicznych, inż. Kania, oraz dyrektor okręgowy robót publicznych w Krakowie, inż. Dudek, z polecenia p. ministra robót publicznych dokonali w tych dniach komisyjnego objazdu obszaru, zniszczonego niedawnym wybuchem prochowni w Witkowicach pod Krakowem. Komisja stwierdziła należyty i szybki rozwój odbudowy objektów, zniszczonych skutkiem wybuchu. Kredyt początkowy, wyasygnowany na odbudowę w wysokości 3 miljonów złotych, został obecnie podniesiony do 3'5 milj. zł.

— OD REDAKCJI. Z powodu zepsucia linji telegraficznej między Krakowem a Warszawą nie otrzymaliśmy wczoraj depesz od naszego korespondenta, ani sprawozdań z zawodów sportowych.

W ZAWODACH DOROCZNYCH 20-kilometrowego marszu obwodu krakowskiego Związku Strzeleckiego o nagrodę kapt. Czarkowskiego wzięły udział trzy drużyny: „Orlęta“, Oddział krak . Związku Strzel., oraz drużyna wojskowa baterji artylerji przeciwlotniczej. — Start o godz. 10 min. 4 rano, przy koszarach 20 p. p. na Krowodrzy, fort Pasternik (półmeta) i koszary przy ul. Rajskiej (meta). Pierwsza przybyła drużyna strzelecka „Orlęta“, drugi Oddział 6 Zw. Strzel., trzecia wojskowa. Przy mecie witali zawodników reprezentanci Związku Strzeleckiego i Związku Legjonistów.

— **„KSIĘŻNA CYRKU“ Z LUCYNĄ MESSAL**, gwiazdą operetki polskiej, odegraną będzie dziś, t. j. w poniedziałek 1-go, oraz we wtorek 2 b. m. w teatrze im. J. Słowackiego. W operetce tej, wystawionej z ogromnym przepychem i bogactwem, zaprezentuje się publiczności krakowskiej prawie cały doskonały zespół operetki warszawskiej. We wszystkich operetkach obok tańców solowych, wykonywać będzie tańce zbiorowe 6 doskonałych tancerek. We środę 3 b. m. operetka Lehara „Ewa“.

— **SAMOBÓJSTWO.** Wczoraj popołudniu z okna II-go piętra w hotelu City, rzuciła się na bruk od strony plant Elza N. tancerka kabaretowa i poniosła śmierć na miejscu. Przyczyną samobójstwa miał być zawód miłosny.

— **BEZ POWODU...** Przytrzymano aMrjana Maricha, murarza, zam. przy ul. Kazimierza Wielkiego 15, ponieważ bez powodu pobił laską po głowie Zygmunta Pałaczyńskiego, zam. Ustronie 7, na plantach przed restauracją „Pawillon“.

— **NIEMIŁA KĄPIEL.** Stanisław Niziowski, zam. przy ul. Myśliwskiej zgłosił do policji, że w czasie, gdy się kąpał w Wiśle skradziono mu 1 parę bucików wartości 32 zł. i gotówkę 7 zł.

— **MAGAZYN KRADZIONEJ GARDEROBY I BIELIZNY.** W związku z przyaresztowaniem niebezpiecznej szajki włamywaczy sklepowych a to: Bronisława Kapuścińskiego (lat 30), Wojciecha Spólnika (lat 34), Jana Goryla, (lat 20), Ludwika Kiedry (lat 27), Antoniego Tyńskiego (lat 30), i Franciszka Duszyńskiego lat (21), organa śledcze zakwestjonowały w czasie dalszych dochodzeń większą ilość garderoby męskiej i damskiej, różnej bielizny i pościeli w mieszkaniu Józefy Gadaczowej, zam. przy ul. Estery l 14. Gadaczowa nabywała i pozbywała rzeczy pochodzące z kradzieży od wspomnianych włamywaczy Zakwestjonowaną garderobę i bieliznę poszkodowani mogą oglądać w wydziale śledczym przy ul. Kanoniczej l. 24 „Pod Telegrafem“ w godzinach urzędowych.

— **KRADZIEŻ W POCIĄGU.** Władysław Jachimowicz, zam. przy ul. Radziwiłłowskiej 6, zgłosił do policji, że skradziono mu w pociągu osobowym na linji Lwów—Przemyśl walizkę z garderobą wartości 250 zł.

Tłumny udział szeklowców w wyborach delegatów

na XV. Kongres sjonski

Kraków, 1 sierpnia.

Przez cały dzień wczorajszy odbywały się w Krakowie i na prowincji wybory delegatów na XV Kongres sjoński. Zainteresowanie wyborami było w Krakowie bardzo wielkie, o czem świadczy tłumna frekwencja wyborców. W lokalach wyborczych przy ul. Stradom 15 panował prze cały dzień ożywiony ruch i natłok wyborców tak, że około południa okazała się potrzeba uruchomienia trzeciego biura wyborczego. Wybory trwały bez przerwy 12 godzin, tj. od 9 rano do 9 wieczór, poczem przystąpiono do obliczania głosów. Ogółem oddano wczoraj w Krakowie niespełna 2000 głosów. W chwili zamknięcia numeru trwa obliczanie głosów. Wynik wyborów w naszym okręgu wiadomy będzie dopiero po nadejściu protokołów z prowincji oraz obliczeniu głosów, oddanych przez pocztę, tj. koło środy.

„BEZ CHORĄGWI REPUBLIKAŃSKICH!“

Berlin 31. 7. PAT. Wschodnio-pruska organizacja republikańska Reichsbanner zapowiada w komunikacie, iż zbojkotuje uroczystość odsłonięcia pomnika tannenberskiego. Komunikat Reichsbanneru wskazuje, że uroczystości tannenberskie będą miały charakter manifestacji monarchistycznej. Dowodzą tego słowa przewodniczącego komitetu organizacyjnego uroczystości tannenberskich, generała Kahnsa, który zapowiedział, iż postara się, aby w czasie uroczystości nie powiewały chorągwie o kolorach republikańskich. Reichsbanner wobec tego nietylko sam nie będzie uczestniczył w uroczystościach, ale uważa, że jest rzeczą niezgodną z autorytetem republiki, aby przedstawiciele rządu niemieckiego zechcieli wziąć udział w tej manifestacji.

MIĘDZY DYPLOMATAMI....

Białogród, 31 7. PAT. W gabinecie ministerstwa spraw zagranicznych przyszło wczoraj do gwałtownego starcia między przedstawicielami Jugosławji przy Lidze Narodów Duciczem a radcą legacyjnym w Warszawie Jovanowiczem. Między oboma tymi dyplomatami panowały od dłuższego czasu napięte stosunki, ponieważ Jovanowicz obwiniał Ducicza, iż ten że przyczynił się do usunięcia go ze stanowiska w Genewie. Ducicz uderzył Jovanowicza podczas starcia kilkakrotnie w twarz.

Wesoły kącik

PIĘKNY WYNALAZEK.

To jest podziwu godne, co wynaleziono w ostatnich czasach: telegraf bez drutu, powozy bez koni. Teraz brakuje jeszcze jednego: posagu — bez żony.

PENDANT.

Pani Nowobogacka pokazuje swoim znajomym nowo nabyty obraz.

— To bardzo ładne — mówi ktoś — ale powinna pani mieć do tego „pendant“.

Następnego dnia idzie pani Nowobogacka do „Kunsthändlera“

— Niech mi pan da „pendant“.

— Do czego proszę pani?

— A pana co to obchodzi?

Odpowiedzi redakcji.

L. STEINBERGER Bochnia. Adres poda Stow. Kupców aWrszawa Długa 3-28.

„Z ANDRYCHOWA“. Do P. K. U.

J. S. JASŁO. Nie znamy.

J. READER. Szczegóły poda „Dos Jidische Folk“ 114 Fifth Av. New Jork.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

BAGATELA: Zatajone ojcostwo.
NOWOŚCI: Na strunach zmysłów.
WANDA: Demon morza.
UCIECHA: Zdeptany honor.
PROMIEŃ: „Kiki“ komedja z Normą Talmadge.
SZTUKA: „Fałszywy wstyd“.

PRZEGLĄD FILMOWY

Wywiad z Laurą La Plante

Z za kulis „Hollywoodu".

Laura La Plante, bohaterka „Białych Nocy", która odniosła ostatnio nowe wielkie triumfy w filmach „Moja żona tańczy charlestona" i „Czarne Oczy", zdradziła w wywiadzie dziennikarskim najintymniejsze sekrety rodzinne i zawodowe. Oto co powiedziała ulubienica publiczności:

„Business! Dolar! Oto magnes, który nas wszystkie pociąga do Kalifornji i zmusza do intensywnej pracy. Są może między nami nieliczne wyjątki, przyciągnięte żądzą sławy; ja zaś, otwarcie mówiąc, tak jak i większość moich koleżanek, przyjechałam tylko po — chleb. Nie zostałam przypadkowo „odkryta" przez żadnego reżysera, lecz ciężką, kilkuletnią pracą wywalczyłam sobie obecne stanowisko w amerykańskim świecie filmowym. Początek mojej pracy również nie był tak idylliczny, jak o tem zwykło się myśleć, czy pisać.

Tak się nieszczęśliwie złożyło, że ojciec mój został sparaliżowany i któreś z dzieci musiało wziąć na barki ciężar utrzymania rodziny; fatum chciało, że mnie to właśnie przypadło w udziale. Być może, że jest rzeczą wysoce niedelikatną to otwieranie tak prosto z mostu tajników mej duszy, lecz leży to już w mojej naturze.

Nigdy nie reklamuję się w sposób krzyczący i jaskrawy.

Nie należę do gwiazd filmowych, które przy pierwszym lepszym wywiadzie blagują dziennikarzom, że ich jedynem marzeniem jest przyczynienie się do podniesienia sztuki filmowej i że jedyną przyczyną, dla której wstąpiły do filmu, była nieprzeparta jakaś „[illegible] kosmiczna" za — jupiterami. Wierutne [illegible]!

Jeśli nie posiadam tupetu i robionej „estetyki", to w każdym bądź razie posiadam jedną cnotę, którą należy zaliczyć do moich kardynalnych: szczerość. Kosztem renomy, jako gwiazdy filmowej, powiem śmiało i otwarcie, po męsku, że jedynem mojem marzeniem jest posiąść jak najwięcej pieniędzy.

Nic sobie nie robię z kłamliwych, papierowych zwierzeń gwiazd, marzących o opanowaniu ekranu rzekomo dla samej sztuki! Mnie do filmu ciągnęła nadzieja pieniędzy, któremi chciałam uratować biednego, chorego ojca. I tylko dlatego, że mieszkam w Kalifornji i że o filmie w tym kraju mówi się często i gęsto, postanowiłam w wielkich wytwórniach szukać zarobku.

Czy inna dziewczyna, będąca w tem samem, co i ja położeniu, postąpiłaby inaczej?

Zapewniam was, że gdyby nie mój chory ojciec, nie oglądalibyście mnie na ekranie.

Mary Philbin o sobie

Kładzie się spać o 9-tej i marzy o — gospodarstwie.

Współczesna panna uważa wieczór, spędzony w domu i nie urozmaicony żadnemi rozrywkami, za zupełnie zmarnowany. Cóby więc pomyślała o mnie, która kładę się spać przeważnie o godzinie dziewiątej?

Nie macie pojęcia, jak wyczerpuje i nuży śmiech lub płacz w rolach uczuciowych, które tak lubię grać. Zazwyczaj tak jestem tego rodzaju rolą przemęczona i tak się w nią wżywam, że nawet po zdjęciach, kiedy gasną wielkie jupitery i milknie muzyka, nie mogę wrócić do zwykłego usposobienia. Razu pewnego odtwarzałam rolę brzydkiej dziewczyny, musiałam przez cztery godziny podczas niezwykłego upału nosić na sobie „sztukówki" z wełny i celuloidu, aby wydawać się wyższą i tęższą!

Cóż więc dziwnego, że po takiej pracy gwiazdy filmowe zmuszone są długo wypoczywać, a nie, jak sądzi wielu, spędzać wieczory na dancingach. Wolniejsze chwile spędzam ze swym kotem i psem, lub też uczę się gotować i śmiem twierdzić, że potrafię być nietylko gwiazdą, zdobywającą nagrody na konkursach piękności, ale i dobrą żoną i gospodynią. Przepadam za poważną muzyką, której się pomimo nawału pracy oddaję z zamiłowaniem, a chwile spędzane przy fortepianie, którego tony wprawiają mnie w ekstazę, uważam za najszczęśliwsze. Nie podoba mi się zamiłowanie panien do muzyki lekkiej; zamiłowanie do dobrej muzyki może być tak samo kultywowane, jak zamiłowanie do dobrej książki. Staram się zawsze rozpocząć dzień — uśmiechem, w przeciwnym bowiem razie cały dzień jest zepsuty, uśmiech zaś udziela się otoczeniu.

Karjera reżyserki filmowej

Ameryka posiada jedyną — reżyserkę filmową i z tej reżyserki jest niesłychanie dumną. Zaiste pani Lois Weber zdradza zupełnie nieprzeciętne talenty realizatorskie, dzięki którym wyprzedziła wielu nawet słynnych reżyserów. Polska widziała dotychczas tylko jeden film w realizacji tej chluby kobiet, w szczególności sufrażystek amerykańskich. Było niem „Targowisko Życia", z Billie Dove i Francis Bushmanem.

W nadchodzącym sezonie ujrzymy nowy film słynnej realizatorki p. t. "Sensation Seekers", również z Billie Dove w roli głównej. Jest to wzruszająca historja nowoczesnej kobiety, walczącej z konserwatywnemi przesądami i postępującej wolnomyślnie, idącej śmiało za głosem umysłu, serca i zmysłów i odpowiedzialnej przed t. zw. „opinją publiczną" za wszelkie konsekwencje swych nieskrępowanych konwenansami czynów.

I ten film wyreżyserowała Lois Weber z niebywałą maestrją, szczególniej, że sam temat obrazu nasuwał jej wspomnienia własnej przeszłości.

Lois Weber, czując od wczesnej młodości powołanie artystyczne, wbrew woli rodziców wstępuje na scenę. W Nowym Jorku zapoznaje się z reżyserem i artystą Phillipsem Smalley i wychodzi zań zamąż. Po kilku latach współżycia miłość pryska. Lois Weber rozwodzi się z mężem i sama próbuje sił reżyserskich w wytwórni „Universal" i rzecz charakterystyczna, że po latach, przystępując do realizacji filmu "Sensation Seekers", angażuje do kreowania jednej z ról tego obrazu swego byłego męża, z którym pomimo niezgody w pożyciu małżeńskiem, pozostawała przez czas cały w serdecznej przyjaźni.

Licytacja toalet gwiazd filmowych

Wspaniałe toalety artystek filmowych, na które z zachwytem patrzymy, mają swoją historję. Po ukończeniu obrazu filmowego suknie wędrują do specjalnego „muzeum", które posiada każda wytwórnia filmowa. Rok rocznie odbywa się też licytacja toalet. Licytacja taka jest zwykle wydarzeniem, które porusza mieszkanki miasta, nie pozwalając im spać niemal przez całą noc. Skoro tylko się rozwidni, ze wszystkich dzielnic, ulic, przedmieść spieszą tłumy kobiet różnego wieku i zawodu, aby zająć miejsce w ogonku pod salą licytacyjną. Bardzo często wśród czekających znajdują się również i mężczyźni. Nareszcie drzwi sali licytacyjnej otwierają się. Pięści i łokcie zaczynają torować drogę. Urzędnik licytacji stoi za stołem, zawalonym najprzeróżniejszą damską garderobą od cienkich, jak pajęczyna dessous, do kostjumów sportowych. Rozpoczyna się licytacja.

Suknię wieczorową Glorji Swansen zdobywa za 50 dolarów właścicielka pensjonatu. Jakaś mała blondynka, — urzędniczka bankowa, — kupuje georgettową białą sukienkę, przybraną perłami, — — spadek po Betty Bronson. Jakiś starszy pan kupuje dwie białe pyjamy, które nosiła Bebe Daniels.

Zdarza się często, że kupujący nabywają jakąś część garderoby nie po to, aby ją nosić, lecz aby mieć pamiątkę po ulubionej artystce i ulubionym filmie.

Wieczorem licytacja kończy się. Stół kompletnie opustoszał, kilka kobiet odeszło zawiedzionych; muszą czekać do przyszłej licytacji.

Zapowiedź produkcji „Uniwersalu" za r. 1927-28

Carl Laemmle, dyrektor wytwórni „Universal Pictures Corporation", zapowiada na przyszły sezon szereg obrazów, których koszt produkcji obliczony jest podobno na 15,000.000 dolarów. Jesteśmy w możności podać tytuły niektórych obrazów sezonu 1927/28: „My, Amerykanie!", „Plotkarka" (prawdopodobnie z Laurą La Plante), „Ta trzecia", „Ulica Waszyngtona Nr. 13", „Powrót do ziemi obiecanej", „Dziękuję za przyjemność", „Betty jest damą", „Dzika piękność", „Anioł Ameryki" i „Poszukiwacze silnych wrażeń" (prawdopodobnie z Billie Dove). Na czoło produkcji wysuną się „szlagiery", jak „Człowiek Śmiechu", "Chata Wuja Toma", "Statek Pijany", „Krążownik Śmierci", „Lea Lyon", „Polska Krew", „Papuga chińska".

NAJWIĘKSZE STUDIO FILMOWE NA ŚWIECIE.

Z Londynu donoszą: Bryt. koncern film. prowadzi rokowania o nabycie części terenu, na którym urządzona była wystawa Imperjum Brytyjskiego. O ile rokowania dadzą pomyślny wynik, na terenie tym stanie olbrzymie studjo filmowe, największe z dotychczas wybudowanych i mające przewyższać rozmiarami amerykańskie Holywood. Obecnie toczą się rokowania o ustalenie ceny nabywczej terenu, które wynosić ma 147.500 funtów szt., łącznie z budynkami. Obliczono, że plac przemysłu mechanicznego, będący największym na świecie gmachem tego rodzaju, pozwoli na jednoczesne filmowanie 30 różnych scen.

KINOTEATRY W NIEMCZECH.

Przedsiębiorcy amerykańscy zagarnęli wprawdzie niemal 95 procent przemysłu kinematograficznego na świece, to jednak zwolna i Europa staje do współzawodnictwa z Ameryką.

W Niemczech naprzykład istnieje obecnie 3.600 kinematografów z 1,600.000 miejsc. W stosunku więc do wielkości kraju, Niemcy nie stoją daleko poza Stanami Zjednoczonymi, posiadającymi 14.700 kinematografów z 7,600.000 miejsc.

Jak dalej wykazują dane statystyczne, w kinematografach niemieckich bywa dziennie średnio 900.000 osób, gdy tymczasem w Stanach Zjednoczonych średnio 7 miljonów. Świadczy to przedewszystkiem o wielkiej różnicy w zamożności obu krajów.

WERNER KRAUSS W „PRZEDPIEKLU" WEDŁUG ZAPOLSKIEJ.

Największa wytwórnia filmowa Niemiec „Ufa", zaangażowała słynnego aktora, Wernera Kraussa, do filmu „Przedpiekle", osnutego na tle powieści Gabrjeli Zapolskiej.

—o—

CONRAD VEIDT I MARION NIXON odtworzą role główne w filmie p. t. „Chińska Papuga". Następnym filmem Veidta będzie „Człowiek Śmiechu".

LILLIANA GISH zabłyśnie w najbliższej przyszłości w obrazie p. t. „Wiatr"; akcja toczyć się będzie na owiewanych wichrami płaszczyznach Texasu.

MARY PHILBIN będzie kreować rolę tytułową w filmie „Miłość Wiedenki". Partnerem będzie Jean Hersholt.

JACKIE COOGAN występuje w filmie "Pobudka" opowieści na tle przeszłości amerykańskiej wojny domowej.

DWULETNI AKTOR FILMOWY. Najmłodszym aktorem świata jest obecnie nie Jackie Coogan, nie Baby Peggy, lecz podobno dwuletni Muś, bohater kilkunastu fars "Universalu".

JERZY SIEGMANN, kapitalny „czarny charakter", znany z filmów „Białe Noce" i „Kochaj mnie, a świat będzie moim", kreuje jedną z większych ról w filmie reżyserji Harry Pollarda p. t. „Chata Wuja Toma".

„ROMEO I JULJA" SFILMOWANE. Norman Kerry grać będzie tego lata w trzech filmach wytwórni „Universal": „Romeo i Julja" (w roli Julji — Mary Philbin), „Nieostrożny Kochanek" i w filmie „Pazur" opartym na tle życia angielskich wojsk kolonjalnych w Afryce, który reżyserować będzie Sidney Olcott, partnerką Kerry'ego będzie Klara Lindsor.

„LEA LYON" NA EKRANIE. Edward Sloman, reżyser filmów „Ojcowie i Dzieci" i „Zięć Firmy Cohn", realizuje dla „Universalu" wielki film, oparty na sztuce wiedeńskiej „Lea Lyon". Po wielokrotnych zmianach zespół artystyczny filmu przedstawia się ostatecznie następująco: Iwan Moznchin (w roli Księcia), Mary Philbn (w roli córki rabina), Nigel de Brulier (w roli rabina), Otto Mathieson, Otto Fries i Daniel Makarenko.

FILMY LOTNICZE. „Universal" zapowiada 5 filmów lotniczych. Pierwszym z nich ma być wielki film p. t. „Orzeł Ameryki". Role główne odtworzą: Raymond Keane (niezapomniany porucznik Orlow z „Białych Nocy"), Barbara Kent oraz Nigal Barrie. Keane będzie grał rolę młodego amerykańskiego lotnika. Kent odegra rolę jego narzeczonej — Francuzki. Do filmu tego wybudowano w „Universal-City" typową wioskę francuską. Reżyseruje Emory Johnson.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor Naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer. - Red. odpow.: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków — pod zarządem Maksymiljana Feldmana.